

Bajki dla dzieci

Każde koło inne

Pniaczek stoi stary, na nim domek mały.

A w domku tym mieszka Muszka
z Żabką, z Jeżem, z Kogucikiem,
co zwie się Złotym Grzebykiem.

Pewnego razu poszła cała czwórka
do lasu po kwiaty i grzyby, po drwa i jagody.



Zwierzątka chodziły po lesie, chodziły, aż wreszcie wyszły na polankę.

Patrzą – stoi tam wóz dziwnie zbudowany,

bo każde koło ma inne:

jedno – całkiem małe kółeczko,

drugie – trochę większe,

trzecie – średnie,

a czwarte – duże, bardzo duże kolisko.

Wóz stoi tu chyba od dawna,

bo grzyby pod nim powyrastały.

Przyglądają mu się Muszka, Żabka, Jeź i Kogucik
i nadziwić się nie mogą.

Wtem wyskoczył z krzaków Zając,
także popatrzył i roześmiał się.

– Twój wóz? – pytają Zająca.

– Nie, Niedźwiedzia.

Robił go sobie, majstrował,
ale nie skończył i zostawił.

Więc stoi tu teraz.



– Zabierzmy go do domu – powiedział Jeź.

– Przyda się w gospodarstwie.

– Zabierzmy – zgodziły się zwierzęta.

Zaczęły go pchać wspólnymi siłami, ale wóz nie jedzie

– każde koło ma przecież inne.

Pchały, pchały – wszystko na nic.

Bo wóz to w prawo zawraca,

to się na lewo przewraca.

A droga kiepska: tu dołek, tam wzgórek.

Zając się śmieje, za boki się trzyma:

– Komu jest potrzebny taki wóz do niczego!

Zmęczyła się cała czwórka,

ale żal im wóz porzucić,

bo przyda się w gospodarstwie.

Pomyślał Jeż, pomyślał i mówi:
– Weźmy każde po jednym kółku.
– Dobra!

Pozdejmowały z wozu koła i potoczyły je do domu:

Muszka – małe kółko,
Jeż – większe,
Żabka – średnie...

A Kogucik wskoczył na największe kolisko,
przebiera nogami, trzepocze skrzydłami i wykrzykuje:

– Ku-ku-ry-ku-u-u!

A Zając wciąż się śmieje:

– Powariowały,

potoczyły do domu cztery koła, każde inne!



Tymczasem Muszka, Jeż, Żabka i Kogucik
przyszły ze swoimi kołami do domu
i łamią sobie teraz głowę, co z nimi robić?

– Wiem – powiedziała Muszka,
wzięła swoje małe kółko i zrobiła kołowrotek do przędzenia.



Jeżowi też przyszła dobra myśl do głowy:
przymocował do swego koła
dwa drążki i zrobił taczkę.

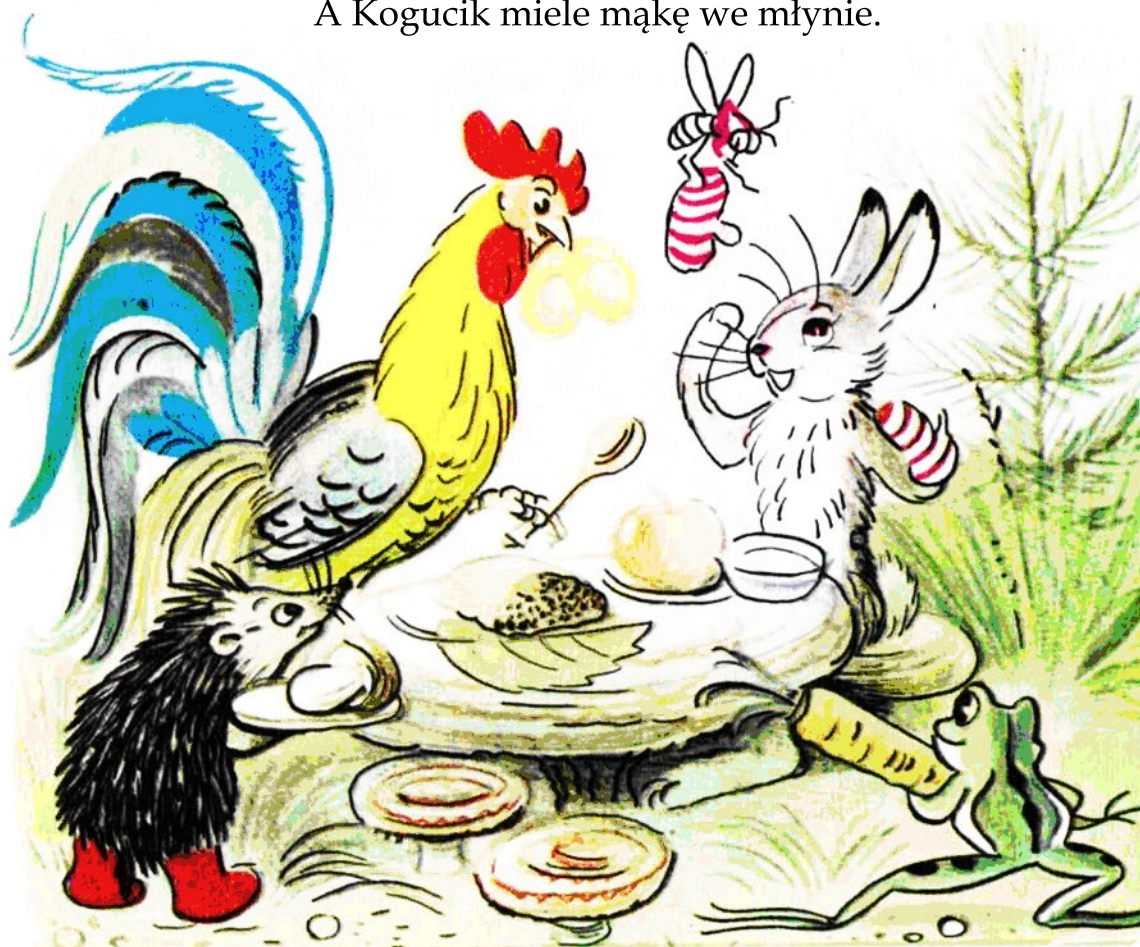
– I ja mam pomysł – powiedziała Żabka.
Przybiła swoje większe koło do wałka
studziennego i łatwiej było
dzięki niemu czerpać wodę ze studni.



A Kogucik umieścił swoje duże kołisko w potoku,
przysposobił do obracania żaren, zbudował młyn.
Wszystkie cztery koła przydały się w gospodarstwie:

Muszka przędzie na kołowrotku,
Żabka nosi wodę ze studni i podlewa grządki,
Jeż wozi laczkami z lasu drwa, grzyby i jagody.

A Kogucik miele mąkę we młynie.



Przyszedł raz do nich Zając zobaczyć, jak gospodarują.

Przyjęto go jak miłego gościa:

Muszka zrobiła mu na drutach rękawice,
Żabka poczęstowała go marchewką z grządki,
Jeż – grzybami i jagodami,
a Kogucik – ciastem i bułeczkami z serem.

Wstyd się zrobiło Zającowi. '

– Wybaczcie mi – powiedział – śmiałem się z was,
ale teraz widzę, że w zręcznych rękach
nawet niejednakowe koła przynoszą pożytek.